

21 listopada 2007



Zagrożona samorządność

Centralizacja władzy to jedno z głównych zagrożeń dla samorządu - uważają autorzy zaprezentowanego we wtorek raportu "Samorządność i Demokracja Lokalna", przygotowanego przez Konwersatorium "Doświadczenie i Przyszłość".

Centralizacja władzy to jedno z głównych zagrożeń dla samorządu - uważają autorzy zaprezentowanego we wtorek raportu "Samorządność i Demokracja Lokalna", przygotowanego przez Konwersatorium "Doświadczenie i Przyszłość".

Przedstawiony na konferencji w Warszawie raport nie daje jednoznacznej odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące samorządności. Ma być - jak podkreślają jego autorzy - impulsem do rozpoczęcia dyskusji o problemach samorządu.

Jeden z autorów publikacji, współtwórca reformy samorządowej z lat 90. prof. Jerzy Regulski zwracał uwagę, że zagrożeniem dla samorządów jest postępująca centralizacja - przekazywanie kompetencji ministerstwu kosztem władz lokalnych. W jego ocenie, proces ten jest zauważalny, niezależnie od tego kto sprawuje władzę.

Z raportu wynika, że zjawiska nieprzestrzegania zasady pomocniczości i powtórnej centralizacji państwa nasilają się w Polsce, prowadząc do "niespójności ustroju, zbędnych konfliktów i spadku zaufania społeczeństwa do władzy".

Regulski powiedział, że znacznie łatwiej jest wskazać przeciwników decentralizacji, niż tych, którzy się za nią opowiadają. Do przeciwników reform samorządowych, decentralizujących państwo zaliczył: polityków, którzy tracą przez nie wpływy; administrację centralną, która może mieć w związku z tym mniej zadań oraz środków; grupy interesów, np. lobby górnicze, którym "łatwiej wymusić na szczeblu centralnym rozwiązania dla siebie korzystne" oraz centrale związków zawodowych.

Raport wskazuje, że poważnym problemem staje się nadużywanie przez wojewodów prawa do zawieszania uchwał rad jednostek samorządowych. Zgodnie z prawem interwencje nadzorcze mogą następować jedynie w przypadkach naruszenia obowiązującego prawa. Jednak - według autorów raportu - coraz częściej legalność uchwał rad jest kwestionowana

przez administrację rządową w sposób nieuzasadniony.

Autorzy raportu podkreślają też, że w sprawy lokalne próbują także bezpośrednio ingerować ministerstwa, tym samym naruszając zasadę pomocniczości.

Przygotowująca opracowanie prezes Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej Barbara Imiołczyk podkreślała, że kadry na szczeblu lokalnym decydują o jakości życia i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Oceniała, że dotychczas nie udało się zbudować trwałych zasad kształcenia i doboru profesjonalnych kadr administracji.

W konkluzji raportu stwierdzono, że konieczne są nowe regulacje ustawowe, które zapewnią efektywność działań wójtów i burmistrzów, a jednocześnie uchronią demokrację lokalną przed groźnymi skutkami koncentracji władzy w jednych rękach. Takie regulacje – zdaniem autorów raportu – wyeliminują także spory pomiędzy wybranymi przedstawicielami społeczności lokalnych, które wpływają negatywnie na obraz samorządu i obniżają zaufanie społeczne do niego.

Autorzy chcieliby zniesienia wszelkich mechanizmów rozdziału mandatów wypaczających wyniki wyborów. W ich opinii takie rezultaty przynosi wprowadzona niedawno możliwość blokowania list w wyborach samorządowych.

Ubolewają, że dawni samorządowcy często zapominają o potrzebach i wadze samorządu z chwilą, gdy uzyskają mandat parlamentarny, oraz że nie powstało żadne poważne lobby samorządowe, które wywierałoby presję na rzecz decentralizacji i rozwoju samorządności.

Konwersatorium “Doświadczenie i Przyszłość” postuluje uniemożliwienie partiom politycznym bezpośredniej ingerencji w działalność administracji publicznej, podjęcie działań dotyczących reformy finansów lokalnych oraz określenie zakresu praw i odpowiedzialności władz samorządowych.

Źródło: PAP